

Dzień VI

Blogosławieni jesteście, Mt 5,1-16.38-42

Prośmy w tej medytacji Jezusa, by słowa obietnicy z Kazania na Górze stały się naszym udziałem.

1. *A ja wam powiadam.* Nie chcijmy „obłaskawiać” wymagań Jezusa lub przykrawać ich do naszych możliwości. Kazania na Górze nie da się wypełnić za pomocą nawet najsilniejszej woli człowieka. Mentalność „starego człowieka” nie pozwała nam na to. Tylko ludzie pokorni mogą zobaczyć, że to Słowo już zostało spełnione przez Jezusa Chrystusa w nas, że On je spełnił w swoim ciele, ponieważ tylko On wie, co się kryje w ludzkim sercu.

2. *Siać się ikoną Jezusa Chrystusa.* Takie jest pragnienie Boga Ojca względem nas, byśmy byli podobni do Jego Syna Umiłowanego. Pozwólmy, by Duch Święty pomagał nam w dążeniu do upodobnienia się do Jezusa, byśmy jak On byli całkowicie oddani Ojcu. Odkryjmy piękno Jezusa i Jego nauki. On nam pomoże przemienić nasze serca, byśmy żyli duchem błogosławieństw.

3. *Nie stawiajcie oporu ziemi.* Poprzez Słowo Boże inaczej widzimy nasze problemy i doznane krzywdy. Czyż byśmy się różnili od świata, od pogan, od ludzi niewierzących, gdybyśmy Ewangelię chcieli obłaskawić. Możemy robić wiele pięknych akcji humanitarnych, wiele dobrych uczynków, ale do opierania się złu, nie jest zdolny ten, komu Chrystus nie udzielił swego Ducha.

Dzień VII

Medytacja powtórkowa

DUSZPASTERSTWO AKADEMICKIE KUL
WSPÓLNOTA ŻYCIA CHRZEŚCJAŃSKIEGO

REKOLEKCJE IGNAcjaŃSKIE
W ŻYCIU CODZIENNYM

TYDZIEŃ IV

**W NIM ŻYJEMY,
PORUSZAMY SIĘ I JESTEŚMY**



Lublin 2010

Dzień V

Przemienienie na górze Tabor, Mt 17,1-8

Nasza rekolekcyjna droga dobiega końca. Oddajmy Bogu trudy i owoce naszej codziennej modlitwy medytacyjnej. Podziękujmy Mu, że mogliśmy wziąć udział w tej duchowej przygodzie poznawania Jezusa, naszego Pana. On nas prowadzi do całkowitego potwierzenia się Bogu Ojcu i do kierowania się w życiu logiką Ducha Świętego. Dziękujmy też Maryi, naszej Matce, że chętnie odstąpiła nam tajemnicę Jezusa.

„Gdy jestem z Tobą, nie cieszysz mnie ziemia.” – wyznaje psalmista (Ps 73,25). Jak dobrze jest przebywać w Twoim domu, Panie! Jak dobrze jest nam w Twoim Kościele, we wspólnocie Siostr i Braci, którzy szukają Boga i Jego stawiają na pierwszym miejscu w swoim życiu!

„Gdy raz odczujemy tę podstawową tajemnicę naszego istnienia, to konieczność modlitwy, zwłaszcza modlitwy wsłuchującej się i kontemplującej, stanie się dla nas rzeczą oczywistą. Widzimy bowiem, że stosunek Boga i stworzenia opiera się na takich cudach niepojętej miłości Boga, który okazuje się nam jako miłośnik w sensie absolutnym, że istnienie stworzenia wydaje się nieustanną modlitwą – i wystarczy, że stworzenie rozumie, czym jest, aby spontanicznie wybuchnęła jego modlitwa.” (Hans Urs von Balthasar, *Modlitwa i kontemplacja*, s. 33).

Uwaga do każdej medytacji: wyobraźmy sobie miejsce, osoby występujące w proponowanej scenie ewangelicznej.

Modlitwa św. Ignacego przed każdą medytacją: Proszę Cię Boże, Panie mój, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czystszy do służby i chwały Twojego Boskiego Majestatu.

Kontemplujmy Jezusa zatopionego w modlitwie, wielbiącego Ojca.

1. *Jezus wyszedł na górę.* Właśnie na górze Jego ludzka natura mogła odczuwać zmysłami obecność Ojca. Jezus szedł na górę tak jak na pustynię – by się modlić i być bliżej Ojca. Zabrał ze sobą Piotra, Jakuba i Jana. W tym ważnym momencie życia Pan chciał być ze swoimi uczniami.

2. *Jezus przemieniony.* W czasie modlitwy zmienił się wygląd twarzy Pana. Zmienił się także kolor Jego odzienia, stało się ono Isniąco białe. Chwała Jezusa ukazana została przez jasność, która biła z Jego Osoby. W ciszy serca oddajmy cześć Najwyższemu Bogu. Przy Jezusie ukazał się Mojżesz i Eliasz, którzy mówili o Jego odejściu, o Jego zbliżającej się śmierci.

Czy w chwili chwały nie zapominamy, że to przez paschalne przejście Pana, przez Krzyż i Jego Mękę, otrzymaliśmy gwarancję życia wiecznego i „przemienienia” naszej rzeczywistości?

3. *Dobrze, że tu jesteśmy.* Kontemplując tę scenę, wejźmy w sytuację Piotra, sytuację bezradności i słabości, kiedy można powiedzieć Panu tylko tyle: „Panie, dobrze, że tu jesteśmy.”

Powiedzmy Jezusowi, czego nie rozumiemy w naszym życiu i nie potrafimy wy tłumaczyć, wobec czego stajemy absolutnie bezradni i słabi. Prośmy Jezusa, byśmy byli otwarci na działanie Ducha Świętego w naszych sercach.

4. *Jezus sam.* Z nieba dał się słyszeć głos Boga Ojca: „To jest mój Syn umiłowany”. W trudnych chwilach naszego życia powinniśmy patrzeć na Jezusa, bo tylko On może nas pocieszyć i pouczyć, że aby wejść do chwały Ojca, trzeba przejść przez wąską bramę Krzyża, trzeba doświadczyć ogłocenia. Jak uczniowie usłyszmy zapewnienie Jezusa: „Wstańcie, nie bójcie się!”

Dzień IV

Cudowne rozmnożenie chleba, Mt 14, 13-21

Prośmy w tej medytacji Jezusa, aby przyjął nas do grona tych, którzy będą rozdzielać innym chleb Jego nauki i głosić Jego Królestwo.

1. *Jezus oddała się na miejsce pustynne.* Także Jezus, nasz Pan, potrzebuje chwili samotności, czasu pustyni. W życiu każdego człowieka powinno być czas na odkrywanie samotności. Nie oznacza to izolacji od świata. Jest to okazja, by poznać siebie, by wsłuchać się w swoje wnętrze. Tylko wtedy jesteśmy zdolni usłyszeć Boży głos.

Czy znajdujemy wystarczającą ilość czasu na naszą „pustynię”? Czy dbamy o czas na modlitwę, by przestawać sam na sam z Bogiem? Pustynia nie zamyka nas na potrzeby innych ludzi. Jesteśmy zaproszeni, by tak jak Jezus umieć dzielić się swoim czasem, dobrym słowem i czynami z ludźmi, których codziennie spotykamy na drogach życia. Jesteśmy wezwani, by świadczyc o Ewangelii zwłaszcza w naszym domu, rodzinie, w miejscu pracy i wypoczynku.

2. *Nie potrzebują odczłowieczać.* Jezus po raz kolejny pokazuje nam, że Jego drogi nie są ludzkimi drogami. Mimo tego, że nie było co jeść i robiło się ciemno, Jezus pozwolił ludziom przy Nim pozostać. Uczniowie są całkowicie bezradni, zabrakło im wiatry, by przyjąć decyzję Mistrza.

Jezus uczy nas, byśmy nie odchodzili od Niego, gdy trapią nas różne problemy. Powiedzmy Panu o tym wszystkim, co jest źródłem naszego niepokoju. Bez takiej serdecznej rozmowy z Jezusem, trudniej nam będzie dźwigać ciężar życia.

Prośmy razem z Apostołami, by Pan nauczył nas, jak na co dzień dawać cielesne i duchowe pożywienie naszym siostram i braciom.

3. *Rozmnożenie chleba.* Jezus rozmnożył chleb, pięcioną bochenkami i dwiema rybami nakarmił pięć tysięcy ludzi. Bo kto z wiarą zbliża się do Boga, nie może odejść głodny. Uczniowie otrzymali w ręce rozmnożony chleb i to oni zostali posłani, by dalej dzielić go dla innych. Trzeba zanieść Boży chleb innym, wszędzie tam gdzie jesteśmy.

Prośmy Pana, byśmy umieli Go rozpoznać przy łamaniu chleba. Dziekujmy Mu za dar Eucharystii i za to, że uczy nas hojności względem braci.

4. *Duanaście koszy ulomków.* Jezus poleca uczniom, by zebrali resztki chleba. Pan uczy nas, że to właśnie w małych rzeczach kryje się prawdziwa wielkość.

Dzień I

Celnik i faryzeusz, Łk 18,9-14

Prośmy w tej medytacji o dar pokory względem Boga. Uświadommy sobie, że wszystko od Niego otrzymaliśmy.

1. *Modlitwa faryzeusza.* Faryzeusz nie prosi Boga o nic, ponieważ sądzi, że niczego od Niego nie potrzebuje. W sądzie bliźnich zajmuje miejsce Boga. Posiada fałszywe przekonanie o własnej sprawiedliwości i dobroci. Na każdym kroku podkreśla własne ja, chwali się swymi praktykami religijnymi. Jego modlitwa jest nieszczerą i dlatego nie prowadzi go do przebaczenia i pojednania z braćmi.

Prośmy Boga, by pomógł nam demaskować fałszywą religijność, religijność „na pokaz”, małoduszność serca, postawę zamknięcia na innych. Pamiętajmy, że wszyscy mamy jednego Ojca w niebie, który pragnie, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni.

2. *Modlitwa celnika.* Jest ona wyznaniem człowieka świadomego własnego grzechu, pełnego skruchy i pokory. On wie, że staje przed Bogiem jako człowiek ubogi. Nie porównuje się z nikim, gdyż wie, że i tak jest ostatni. Nie sądzi innych a sam pokłada nadzieję jedynie w miłosiernym Bogu.

Prośmy Pana, byśmy podobnie jak celnik, ze skruszonym sercem trwali na modlitwie przed Panem.

3. *Kto się wywyższa, będzie poniżony.* Boża logika różni się od ludzkich kalkulacji: u Boga ostatni będą pierwszymi! Bóg patrzy na serce, nie na zewnętrzne gesty. On rozprasza ludzi o pysznym sercu, a wywyższa pokornych. Jezus Chrystus jako pierwszy daje nam przykład pokory. Będąc Bogiem, unżył samego siebie, stając się człowiekiem (por. Flp 2). Rozmawiajmy z Maryją i prośmy Ją o dar głębokiego zrozumienia „Magnificat”. Dziękujmy Jezusowi, że dla naszego zbawienia stał się człowiekiem. Prośmy Ducha Świętego, by natchnął nas pragnieniem cichości i uległości względem Ojca, od którego pochodzi wszelkie dobro.

Dzień II

Jezus ucisza burzę na jeziorze, Mk 4,35-41

Prośmy w tej medytacji Jezusa, by uciszył wszystkie burze naszego niepokojnego serca.

1. *Śpiący Jezus*. Jezus śpi pełen pokoju płynącego z zaufania Ojcu. Śpi, bo wie, że On nad Nim czuwa. Pokój jaki przepełnia śpiącego Jezusa rodzi się także z poczucia, że miniony, pracowity i męczący dzień był w pełni oddanym sprawom Ojca.

Czy nasze życie jest tak jak Jezusowe oddane sprawom Ojca, a zmęczenie pochodzi z gotliwości w pełnieniu Jego woli? Prośmy Pana, by każdy nasz dzień kończył się dobrze, ze świadomością, że nie został zamarnowany.

2. *Czemu bojaźliwi jesteście malej wiary?* Uczniowie nie wytrzymują napięcia związanego z grożącym im niebezpieczeństwem. Nie dowierzają, że będąc z Jezusem, są bezpieczni, nawet podczas największej burzy.

Bóg w trudnych sytuacjach naszego życia wystawia nas na próbę. Czy naprawdę Mu ufamy?

3. *Jezus wychowuje nas do zaufania*. To w sytuacji próby okazuje się, czy człowiek pokłada nadzieję w Bogu. Doświadczamy w naszym życiu duchowym oschłości, strapiień, skrupułów, trudności w modlitwie, niezrozumienia ze strony ludzi, słabszego zdrowia, choroby. Jak reagujemy w takich sytuacjach? Czy dalej wierzymy mocno, że Bóg nas nie opuści i poprowadzi, choćbyśmy przechodzili przez ciemną dolinę? (por. Ps 23).

Przepróśmy Boga za momenty braku zaufania. Prośmy Jezusa, byśmy nie zrzucali na Niego tych trudów, które sami możemy pokonać i byśmy ufnie podejmowali walkę z każdą burzą naszego życia.

Dzień III

Misja Apostołów, Mt 10,1-16

Prośmy w tej medytacji Jezusa, byśmy hojnie włączyli się w Jego misję budowania Królestwa Bożego na ziemi.

1. *Jezus przywołuje do siebie i daje wkładkę*. To On sam decyduje kogo powołać. Zna ich po imieniu i po imieniu ich wzywa. Proponuje nowy styl życia, którego najwyższym prawem jest bycie z Nim. Najpierw uczniowie patrzyli na Jezusa, potem o Nim mówili innym.

2. *Pan wysyła dając wskazania*. Jezus nakazuje uczniom, by szli i głosili Królestwo Boże. Poleca również, by uzdrawiali chorych, wskrzeszali umarłych, oczyszczali trędowatych i wypędzali złe duchy. Mają to czynić bezinteresownie, dbając o dobro duchowe i materialne ludzi.

Prośmy Jezusa, byśmy hojnie, wytrwale, z miłością i pokojem potrafili głosić Go innym ludziom. Czyńmy to, dając przede wszystkim świadectwo swego życia.

3. *Jak owce między wilki*. Jezus naucza, że postawa ucznia to postawa owcy, która jest bezpieczna, gdy znajduje się blisko pasterza. Jezus woła swoje owce po imieniu, a one słuchają. Jego głosu i idą za Nim.

Prośmy Pana, byśmy zawsze byli blisko Niego. Nie szukajmy „pastwisk”, które do Niego nie należą. Tylko On daje pokarm, który nasyci duszę: stół Słowa i stół Eucharystii.

4. *Roztropni jak węże, a nieskazitelni jak gołębice*. Jezus zachęca nas, byśmy unikali sytuacji niebezpiecznych, w których grozi nam osłabienie naszej wiary i ducha modlitwy. Prośmy Jezusa, byśmy zawsze kierowali się w swoim życiu czystą intencją: we wszystkim szukajmy Boga i prawdziwego dobra człowieka.